N^er. 142.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 26. LISTOPADA 1825. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 24 Listopada	Zrana . . .	Stopni zimna . — 1	Cali 27 liniy 10,6	Południowy	Pogoda.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . + 4	„ — 9,7	Południowy	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 3	„ — 9,3	Południowy	Chmurno.
25	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 2	Cali 27 liniy 9,4	Południowy	Chmurno.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . + 4	„ — 8,8	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 1	„ — 9,8	Południowy	Chmurno.

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia 7 (19) List opada 1825 roku.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuią na wyższe Stopnie.

w Gwardyi.

W Pułku Strzelców konnych, Wachmistrz starszy Aloizy Barcikowski, na Podporucznika.

Za gorliwość w pełnieniu obowiązków.

w Jeździe.

W Pułku 4 Ułanów, Podchorąży Felix Bussow, na Podporucznika.

Postępuią na Podporuczników i umieszczeni zostaią.

w Batalionie Weteranów czynnych.

Z Pułku Strzelców konnych Gwardyi, Podchorąży Andrzey Swarocki. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Sierżant starszy Paweł Niedźwiecki.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Z pierwszey połowy Kompanii 2ey Dywizyonu Pociągu Gwardyi, Wagenmayster Karol Stankiewicz, z przeznaczeniem do Kompanii 1ey Weteranów. — Z Pułku Grenadyerów Gwardyi, Podchorąży Jan Drezno, z przeznaczeniem do Kompanii 2ey Weteranów. — Z Batalionu Saperów, Podofficer Józef Bigielmeyer, z przeznaczeniem do Kompanii 2ey Weteranów.

Otrzymuią żądane dymissye.

w Gwardyi.

W Pułku Strzelców konnych, Wachmistrz Włodzimierz Kormański, w stopniu Podporucznika.

Dla słabości zdrowia,

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów.

W Batalionie Saperów, Podporucznik Edmund Bojarski, w stopniu Porucznika.

w Piechocie.

W Pułku 7 liniowym, Kapitan Jan Zieliński. — W Pułku 4 Strzelców pieszych, Podpułkownik Jan Łoski, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych.

w Jeździe.

W Pułku 3 Ułanów, Podporucznik Jan Dalecki. w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuią urlopy.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów.

W Batalionie Saperów, Podporucznik Izbicki, na miesięcy 4, w Gubernię Wołyńską.

w Piechocie.

W Pułku 8 liniowym, Kapitan Dziekoński, na dni 20, w Gubernię Grodzieńską.

w Jeździe.

W Pułku 3 Strzelców konnych, Porucznik Necki, na miesiąc 1, w Wielkie Xięstwo Poznańskie.

Wykreślony zostaie z Kontroli

z Reformy.

Maior Sebastyan Gołaszewski, zmarły w dniu 4/16 Września r. b.

Naczelny Wódz

(*podpisano*) KONSTANTY

W. X. R.

Zgodno z Oryginałem

p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego

Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości: że w Biórze Kommissarza Obwodu Łęczyckiego w mieście Łęczycy na dniu 12. Grudnia r. b. odbędzie się minus Licytacya na reparacyą Kościoła parafialnego we wsi Rządowey Chełmie, który to reparacyi koszta Anszlagiem, prócz drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych wydać się maiącego wyrachowane, summę Złp. 4137 gr. 17 wynoszą, każdy zatém chęć podięcia się takowey Antrepryzy maiący, w terminie naznaczonym zgłosić się zechce do Kommissarza Obwodu rzeczonego, za poprzedniém zaopatrzeniém się w Vadium czwartéy części summy Anszlagowey wyrównywaiące, lub w inną iakową porękę żadnemu powątpiewaniu nieulegaiącą, gdzie zarazem Anszlag i Rysunki wymienioney budowli oraz warunki do minus Licytacyi przeyrzyć będzie mógł.

w Warszawie dnia 17. Listopada 1825 r.

Radca Stanu Prezes *Kożuchowski.*

Sekretarz Jeneralny, *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Już poprzednio w skutku Reskryptu Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 4. Sierpnia r. b. N. 47,860. Kommissya Woiewódzka przez pisma publiczne ogłosiła; że wydawane przez przełożonych Duchownych Dyspensy od przepisanych kościelnych zapowiedzi przedślubnych, wedle par. 5. ustawy stęplowey na papierze stępla zwyczaynego pisane bydź winny; następnie zaś, stósownie do Reskryptu téyże kommissyi Rządowey z dnia 6. Października r. b. Nro 64,146, ninieyszém uwiadamia, iż podobnież iak Dyspensy powyższe, równie Dyspensy na Chrzty w Domach lub przed obcemi Proboszczami odbywane, iako też Dyspensy uwalniaiące od postu i t. p. ulegaią użyciu papieru stępla zwyczaynego.

w Warszawie 7 Listopada 1825.

(podpisy iak wyżey.)

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Possessye Mieyskie w Pradze przy Ulicy Ząbkowskiéy pod N. 208. lit: a. b. c. sytuowane, z wygodnych domów mieszkalnych, Stajen, Wozowien, Jatek Rzeźnickich i obszernych składów zbożowych i furażowych składaiące się, wypuszczone będą w trzechletnią dzierżawę od Nowego Roku 1826. drogą publiczney licytacyi, do odbycia którey przeznaczaiąc stanowczy termin na dzień 5. Grudnia r. b. na godzinę 9. rano w biórze Burmistrza mieyscowego, wzywa chęć podięcia się dzierżawy maiących, aby zaopatrzeni w wadium zł. 2,000 w terminie i mieyscu oznaczonym znaydować się chcieli. Warunki do dzierżawy w Biórze Burmistrza i w Ratuszu Głównym Miasta Warszawy każdego czasu przeyrzane bydź mogą.

w Warszawie 25. Listopada r. 1825.

Radca Stanu Prezydent *Woyda.*

Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*

WARSZAWA.

— (*Wyiątek z listu*) — „Dnia 9 b. m. przeieżdżałem przez Wrocław, Oberżysta uwiadomiony że iestem Polakiem, za naypierwszy obowiązek poczytał, donieść mi że w tym dniu młody Artysta polski daie koncert, i że znaczna liczba amatorów wybiera się aby słyszeć tego iuż poprzednio wsławionego wirtuoza. Spieszę, i iuż salę znayduię napełnioną. Mały *Krogulski* zachwycił znawców; trudno opisać iak mi było przyiemnie słyszeć powszechne uwielbienia naszego ziomka. Niektórzy starzy mistrze zdumieni talentem młodzieńca, przepowiadali że doydzie do naywyższego stopnia doskonałości. Zebrali się na ten koncert wszyscy Polacy obecni w *Wrocławiu* a szczególniey młodzież akademicka. Deklamowano *Odę* na cześć młodego wirtuoza, uwieńczono go, ofiarowano upominek, a nakoniec obnoszono po sali chłopczyna zalany łzami wdzięczności, znaydował się w ręku prawie wszystkich obecnych mężczyzn i kobiet, wszyscy go okrywali pieszczotami. — Gdym wrócił do oberży, gospodarz odwiedziwszy mnie, długo nic nie mówił, w końcu rzecze: „Jeźli ten chłopiec ieszcze dwa razy da się nam słyszeć, ofiaruię mu w mey oberży mieszkanie darmo przez czas tak długi iaki mu się podoba.“ — *M.*

— *Artykuł nadesłany* — Właściciel *Króla wężów* ubolewa nieskończenie, że zapowiedziana uczta tegoż na dniu 20 b. m. nie wzięła skutku, gdyż wąż ten, który

co kwartał zwierzchnią swą skórę zrzuca, zwykł wówczas zgłodniały zasilać się właściwym dla niego żyrem. Ważne atoli przyczyny zmusiły właściciela do przetrzymania apetytu iego przez dni 14, co iest iedynym nieprzewidzianym powodem zawodu, Szanowney Publiczności uczynionego. Dnia zaś 22. b. m. o godzinie szóstéy z południa, wąż który w apetycie swym Szanownéy Publiczności uczynił zawód, a podpisanego na dotkliwe wystawił udręczenie, w obecności znakomitych osób *kaczkę* żywą połknął. Ubolewa właściciel w mowie będącego króla wężów, że szanowny autor umieszczonego artykułu w Nrze 277 Kuryera Warszawskiego nie był w téy chwili obecnym; wówczas przekonaćby się raczył, iż podpisany nieprożném wymyśleniem iakoby dla swego zysku zapraszał na to widowisko łaskawą Publiczność, lecz iedynie tylko pragnąc stać się godnym iéy względów, radby był chwilę tę uprzyiemnić. — *Hill.*

— W Ciągniu 624 loteryi liczbowéy Królestwa Polskiego odbytém dnia 25 b. m. i r. wyciągnięte zostały Numera w następuiącym porządku: 88, 61, 9, 72, 19.

PRZYIECHALI (dnia 24 i 25 Listopada). Kosmowski Sędzia Kryminalny z Płocka — Bulewski Dominik Maior z Sochaczewa — Hewelke Karol Burmistrz z Prus z Brodnicy — Wayda Brauve Ob. Angielski z Krakowa — Netrebski Józef Radca ze Strugi — Jagiel Wasielowicz Doktor z Petersburga — Iwanowicz Wasiel Sekretarz z Petersburga — Zamoyski Andrzéy Hrabia z Puław — Załuski Roman Hrabia z Puław — Jabłonowska Teressa Xiężna z Puław.

WYJECHALI (dnia 24. i 25 Listopada). Gutakowska b. Pułkownikowa do Góry — Kolbe Kapitan do Płocka — Żylewicz Andrzéy Kapitan z Łowicza — Gliszczyńska Kasztelanowa do Kutna — Radoliński Ignacy Konsul pruski do Domaniewa — Oemichen Ernest kupiec do Kuchar — Ulman Jan Dyrektor Górniczy do Kielc — Freygang Wilhelm Konsyliarz do Drezna.

z Frankfurtu 14 Listopada.

— Król Jmć Wirtemberski nakazał nowy wybór Deputowanych do drugiéy Izby Stanów Królestwa Swoiego.

— Wiadomość o pożyczce 20 milionów złotych reńskich, na rachunek Rządu Austryackiego zawcześnie się rozeszła. Proiekt ten był zrobiony; lecz nic ieszcze nie postanowiono dotąd w téy mierze. Nie zdaie się także, aby ta czynność była powierzona Bankierowi Rotszyld. Za pobudkę do téy pożyczki kładą potrzebę wyprowadzenia z obiegu znaczney ilości papierowych pieniędzy którémi Węgry są przeciążone.

— Piszą z Hamburga, że w Giełdzie miasta tego postrzegać się daie wielki niedostatek pieniędzy. Kurs wymiany podniósł się do 7 i do 7 i pół od sta; lecz podług wszelkiego podobieństwa w krótce się zniży i będzie iak zwykle na 3 od sta.

— Pewnego Jubilera Paryzkiego spotkało nieszczęście, iak Gazeta Powszechna donosi. W przeieździe przez Moguncyą, kilka kufrów towaru około 60,000 fr. wartości skonfiskowano mu na Komorze celnéy. Miał on bowiem uchybić pewnych formalności transitowych, przeieżdżaiąc bardzo rano koło Komory o któréy wcale nie wiedział, i przy któréy szlak był zamknięty, minął ią wcale nie zatrzymuiąc się: dopiero na drugiéy stacyi, przy któréy szlak podobnież był zamknięty, i aż za staraniem iego otworzony, deklaracyą swoię złożył. W pierwszéy Instancyi konfiskata przyznaną została.

— Piszą z Pestu co następuie: utracamy w téy chwili z oyczyzny naszéy Arcydzieło, które w swoim rodzaiu do nadzwyczaynych należy, iakie tylko w naśladowaniu natury widzieć można było. Jest to zbiór złożony z 10 zeszytów około 500 ćwiartek półarkuszowych, wystawiaiący celnieysze rośliny naszych okolic i wielką ilość naypięknieyszych motylów wymalowanych podług natury wodnemi farbami. Autor iest dawny Szlachcic, Króleski węgierski Radca kamery, Dyrektor poboru Ceł i Kawaler orderu S. Szczepana w Budzie, w któréy rozstał się z tym światem 1815 r. Któżby był mniemał że on tylko i iego ustronie wiedzieli o istnieniu tak pięknego dzieła, i że dopiero rodzina iego odkryła te skarby, które ten człowiek zbierał w taiemniczéy skromności przy tak niezmordowaném usiłowaniu. (*G. B.*)

— Król Jmć Bawarski, który dopiero co na tron wstąpił, zatrudnia się cały czas sprawami Państwa, a szczególniéy przedmiotami oszczędności i poprawą systematu Skarbowego. Nowy ten Monarcha iest nader pracowity, i z nadzwyczayną usilnością stara się poznać potrzeby ludu swoiego. Już ustanowił dwa Komitety oszczędności, ieden cywilny, drugi woyskowy. Nay. Pan zmnieyszył pensye niektórych urzędników pierwszego rzędu, iako na zbyt wysokie; Radzcy Stanu będą mieli na przyszłość, tylko po 4000 złotych reńskich. Król Jmć daie przykład z siebie przez umnieyszenie wszelkich wydatków, maiących przepych na celu. Nawet u stołu Króleskiego nastąpiły odmiany; natomiast etykieta ściśléy iest zachowana niżeli za dawnego panowania. Zmnieyszenie pensyy cywilnych i woyskowych nie będzie się wydawać przykrém dla osób, których się to tycze, gdyż razem uwolniono ich od wielu wydatków, przywiązanych do ich mieysca, iako to: od haftu na mundurach, od stroiów dworskich; od innych przydatkowych ozdób w sukniach urzędowych. Uniform woyskowy będzie prosty, ciemno niebieski. Cywilni urzędnicy nosić będą czarne suknie.

— Mówią, pisze bayreuthska gazeta, że gdy Król Ludwik powracał do Würzburga z Brückenau, gdzie się dowiedział o zgonie swoiego oyca i oddawał nazaiutrz swoiemu synowi pieczęć następcy tronu, rozmawiał z nim długo, zwracaiąc iego uwagę na iego nowe obowiązki, i aby miał zawsze na celu dobro poddanych, aby żadna łza smutku ale raczéy łzy radości tę pieczęć rosiły; młody Xiąże miał z płaczem rzucić się na łono swoiego dostoynego Oyca i przysiądz, iż nigdy słów iego niezapomni i za Boską pomocą okaże się godnym używania téy pieczęci. (*G. B.*)

— Magistrat miasta Munich postanowił łącznie z mieyskiemi deputowanemi co następuie: Każdy mieyski nauczyciel szkółki, zaczynaiąc szósty rok w pełnieniu swoich obowiązków i gdy się dobrze sprawił ma mieć przyrzymanie 400 Zł: Reń: dochodu. Z 10, 16 i 21 rokiem służby otrzyma za każdą razą 100 Zł: R: dodatku, tak dalece iż zaczynaiąc 21 rok służby pobierać ma 700 Zł: R; roczney pensyi.

— Opera włoska zniesiona została w Monachium z rozkazu Króla. Niektórzy z Artystów do niéy należących już dawniéy umieszczeni byli w Kapeli Nadworney i ci pozostaną w Monachium, inni dostaną wynagrodzenie.

— Mówią że Król Jmć Bawarski trzymać tylko będzie Posłów przy Dworach Francuzkim, Austryackim i Rossyyskim; przy innych zaś, tylko sprawuiących interessa.

— Naynowsze wiadomości z Monachium donoszą: Skoro tylko zadecydowano że dotychczasowe urządzenie woyska zmienione zostanie, Marszałek Xiąże *Wrede* wyiechał zaraz do dóbr swoich.

Xiąże Karol, iak słychać, ma bydź Naczelnym dowódzcą Armii, która ma bydź zredukowaną do liczby kontyngensem związku oznaczonéy; natomiast, iak mówią, wprowadzony będzie Pruski system rekrutowania, i milicyi.

— *Flora* z Monachium zawiera następuiący wypadek: Stroskana wdowa, z kassy gabinetowéy ś. p. Nieboszczyka Króla mieşięczne wsparcie w kwocie Zł. r. 8 pobieraiąca, była w obawie względem dalszéy wypłaty iak iéy niezbycie potrzebnego zasiłku. Udała się więc z supliką do Króla, który iéy łaskawie wysłuchał, prośbę z rąk odebrał i do swego Gabinetu pospieszył, zaleciwszy iéy, aby nieco zaczekała. Wkrótce wrócił Król, oddał Kobiecie iéy prośbę, dodaiąc, iżby z tém udała się do kassy gabinetowéy. Lecz iakże się zdziwiła kobieta, z iakiém uniesieniem słuchała, gdy iéy oświadczono, że Król napisał rozkaz aby iéy w mieysce 8 zł. r. miesięcznego wsparcia, dwa razy tyle co miesiąc wypłacano.

z Londynu 8 Listopada.

— Traktat Portugalski z Brazylią wymagał uwag których dla szczupłości mieysca nie mogliśmy uczynić w chwili gdyśmy go otrzymali. Traktat ten zawarty pod opieką W. Brytanii, sankcyonowany został przez iéy Ministrów. Dowiedzionem iest że pomysł do niego utworzył Statysta którego Anglia uwielbia; nosi on na sobie znamię geniuszu Pana *Canning*. Osiąga swóy cel nayprostszym sposobem.

Król Jan VI iest Monarchą oycowskim, miłuiącym Oyczyznę, uczuł że nie może nic ustąpić z władzy odziedziczonéy po przodkach; iego Ministrowie nie byli skłonni do wspierania go skutecznie. Doradca bezinteressowny był nieuchronnie potrzebny dla Króla Portugalii, dla wskazania mu drogi którą iśdź, i systematu, który z korzyścią przyiąć może.

Doradcą tym była Anglia od dawna sprzymierzona z Portugalią i iéy opiekunka." (*N. Times*).

— Związki handlowe tego kraiu z Portugallią doznaią zapewne nieiakich odmian. Czas bowiem na iaki odnowiony został pokóy w Melhuem zawarty, upływa już iak nam się zdaie. Mówią iż podróż Pana Huskisson do Francyi miała na celu zawarcie traktatu handlowego; oczywista iest rzeczą iż usiłowania iego znacznie były by ułatwione przyrzeczeniem zniesienia zakazu wprowadzania materyy iedwabnych francuzkich, tudzież zrównania cła wchodowego od wszelkiego rodzaiu win, co Ministrowie mogli byli uczynić bez nadwerężenia iakiegokolwiek bądź traktatu.

— Statek *Vibelia*, przybywszy niedawno do portu w Hampshire wykrył taiemnicę przybycia Lorda Cochrane do Anglii; zdaie się że wcale nie był upoważniony do przybycia do tego kraiu, i że Cesarz dowiedziawszy się

wiego odieździe z Maranam, wykreślił imię iego z listy officerów marynarki Brazylskiéy i odebrał mu iego tytuły. Przydaią, że wprzód nim się skłonił do tak zuchwałego kroku, otrzymał rozkaz aby złożył do skarbu publicznego wszystkie łupy które zdobyła flotta pod iego rozkazami; gdy temu zadosyć nie uczynił, przysłano drugi rozkaz w imieniu Cesarza żądaiący dwóch trzecich części. — Jeżeli te szczegóły są prawdziwe, nie należy się dziwować czemu Lord Cochrane tak nagle rozstał się z Cesarzem *Don Pedro i morską służbą Brazylii.*

— Niedaleko Margate zatonął przed 11 miesięcami bryg Christiana wiozący 180 kuf wódki. Po wielu bezskutecznych usiłowaniach, nie używaiąc wcale do tego dzwona nurków, udało się przecież wydobyć go ze 160 kufami wódki. Osobliwszą i godną uwagi iest rzeczą iż wódka po iedenastomiesięcznym pobycie w głębi morza, ani na smaku, ani na zapachu nic nie straciła.

— Fregatta woienna amerykański *Brandywine*, na którey Lafayette powrócił do Europy) a która niedawno stała na kotwicy w Cowes, wzbudziła przez budowę swoię powszechną ciekawość osobliwie między marynarzami. *Brandywine* należy do liczby ośmiu statków (cztery z nich iuż zbudowano, a reszty budowa wkrótce się zacznie), na których iednego tylko kalibru (32 funtowe) działa znaydować się maią. Okręt ten ma po każdéy stronie 16 otworów działowych na zwierzchnim pokładzie, który zupełnie iest płaski, 15 zaś między pokładami. Pierwsze zbroyne są karonadami, drugie długiemi działami. Osada okrętu składa się z 475 ludzi wraz z 7 porucznikami i 25 innymi officerami. Długość iego wynosi 175 stóp, szerokość 45; zawiera 1752 beczek, i płynie 21 stóp i 3 cale głęboko w wodzie. Kommodor *Morris* dowódzca okrętu, ma się udać lądem do Gibraltaru, dokąd także i fregatta popłynie, i tam zawiesi kommodorską banderę na stanowisku morza Srodziemnego.

— Wszystkie dzienniki angielskie umieściły z iak naywiększemi szczegółami opis nowego powozu Lorda Maiora; wspaniałość iego istotnie nadzwyczayną się wydaie: na karecie, któréy tło iest czerwone, znayduią się herby, znaki heraldyczne, na drzwiczkach są herby lorda Maiora ze swemi podporami, godło, szpada i maczugi, na innych kwaterach są herby starego miasta i kompanii; herby lorda maiora są ieszcze w rzeźbie na koźle, który iest szkarłatny z frandzlami złotemi, wewnątrz powozu iest z szkarłatnego iedwabiu. Zaprzęgi są bardzo wspaniałe i cztery konie znakomitéy piękności.

—Gdyby ukończono kanał łączący morze czerwone ze śródziemném, a tak iż by mogły po nim płynąć statki parne, droga z Anglii do Bombay, cztery miesiące potrzebuiąca, odbywałaby się w przeciągu sześciu tygodni przez takowy kanał.

— P. *Crossdill*, sławny Wiolonczelista, który niedawno rostał się z tym światem, przybył z Paryża w 1821 r. dla okazania swoiego talentu na obrzędzie koronacyi Króla; okazuie się że grał także na koronacyynym obrzędzie Jerzego IIIgo; był to iedyny Artysta którego wtym okresie czasu użyto, i który przeżył epokę 61 lat.

— W Kuryerze znayduie się odezwa naywyższego dyrektora Chili, zwołuiąca kongress narodowy na dzień 5 Września.

— Machina maiąca zabezpieczać kopanie pod Tamizą i robotników do téy pracy użytych, iuż iest gotowa i w krótce posunięta będzie w dyrekcyi horyzontalnéy téy drogi. Ciągle maią naylepsze nadzieie o téy pracy; lecz ważność i gruntowność która ma być dana wszystkim budowlom nie dozwala iey ukończyć przed 18 miesiącami.

---

z Paryża 13 Listopada.

— Napastuią ciągle Ministeryum; kontroppozycya odznacza się szczególniéy gwałtownością, z którą występuie przeciwko Panu *Villèle.* Kilka nowych polemicznych rozumowań *Dziennika Sporów* zwróciło uwagę, i ściągnęło przykre odpowiedzi pism ministeryalnych. Szkoda iż do téy pismiennéy woyny wchodzi tyle osobistości. *Dziennik Paryzki* mówi bez ogródki i przypisuie pomienione artykuły *Dziennika Sporów* Panu Chateaubriand, który, podług twierdzenia powyższego pisma, niemogąc zaspokoić swoiéy dumy, ani odzyskać swoiego wpływu w interessach, usiłuie się pomścić za to na Ministrach przez uszczypliwą krytykę wszystkich ich czynów. Gazeta *codzienna* i *Aristarque*, postępuią ciagle i bardzo logicznie swoim dotychczasowym trybem, i staraią się dowieść, że P. Villèle działa w brew zasadom czystego monarchicznego systematu, nic bynaymniéy nieczyni dla wprowadzenia arystokrackich instytucyy, lecz oddaie się cały handlowi i przemysłowi, aby przez to pozyskał podporę w swoim systemie obligacyynym; przeszkadza uiszczeniu wynagrodzenia emigrantom; daie się powodować Panu Canning i Londyńskiemu Gabinetowi; stara się o postęp oswobodzenia Ameryki; w względzie Hiszpanii postępuie z nayzgubnieyszą polityką, a w ogólności nie może za granicą mieć znaczącego wpływu. (*G. B.*)

— *Dziennik handlowy* otwartą wydał woynę *Dziennikowi Sporów*, za to że śmiał zaczepić pożyczkę Haytyiską. *Gwiazda* popiera sprawę pierwszego. *Konstytucyonista* nazaiutrz po imieninach Króleskich, długi umieścił Artykuł, chcąc okazać że Francya ani szczęśliwą, ani wolną nie iest. Na to Dziennik Paryzki krótko odpowiada, że ten sam Artykuł dowodzi wolności Francyi, i okazuie, że wszystko, nawet i kłamstwo, wolności używa.

— Gdy niedawno w Nismes kamień graniczny, tamuiący przechód, z ziemi wydobyto, znaleziono pod nim szyszak Galliyski napełniony monetą miedzianą i srebrną różnych Cesarzów Rzymskich, i nóż trzy cale długi, którego ostrze złote a trzonek z kości słoniowéy delikatnie wyrobiony; zdaie się że nóż ten był narzędziem ofiarniczém starożytnych Druidów.

— „Emilia Galotti" tragedya *Lessinga*, pokazała się przerobiona na teatrze Ambigu. Przechrzczono ią w Melodrammę pod tytułem: „Rozwaliny w Granca." Gdy trzech poetów nad tém dziełem pracowało, więc rzecz bardzo naturalna, że bohaterka, nim ią przebito, trzy razy była wykradziona.

— List do wydawcy Dziennika *Biała Chorągiew*: Wyleczenie z wścieklizny deklarowanéy, dokonane przezemnie, o którém kilka dzienników wspomniało, nazbyt iest ważném dla ludzkości aby nie upowszechnić ile tylko można wiadomości o tém szacownem odkryciu. Osoba uleczona iest w dobrém zdrowiu, a ponieważ iuż upłynęło cztery miesiące, nie lękam się recydywy. Użyłem następuiącego sposobu: Po pierwszych paroxyzmach wścieklości zmusiłem chorego do wypicia mocnego odwaru z gwaiaku i sasaparylli, i potém sam sprawiłem mu łaźnię parową (zwaną Ruską), ciepłą na pięćdziesiąt stopni, a dla większéy pewności dałem termometr choremu; przez godzinę kąpieli kazałem trzéć z góry do dołu część ciała którędy iad wścieklizny wprowadzony został. Ten przykład dowodzi, że wścieklizna udziela się przez absorpcyą i że samo wyparowanie iadu może ią zniszczyć, ponieważ po wyyściu z łaźni znikněły wszelkie symptomata choroby." — *Buisson.*

— Smutny wypadek zdarzył się w okręgu *Briey* (w dep. Mozelli); 31 Października: wilk roziuszony rzucił się na trzodę wieprzów w gminie Joppecourt, pogryzł 30 tych źwierząt i rzucił się potém na dwóch stróżów. Pierwszemu ugryzł nos i ucho, drugiego ciężko zranił w ramię lewe; ztamtąd to dzikie źwierzę zwróciło się do młyna Filleries, gdzie ugryzło służącego i konia. Nareszcie mieszkańcy zebrali się uzbroieni w strzelby i widły i zdołali go zabić.

Dniem pierwéy wilk ten uderzył na nieiakiego Barthelemy rolnika w *Husigny*; chociaż mocno raniony w głowę, Barthelemy stoczył długą walkę, kilkakrotnie ieden drugiego rzucił o ziemię, nareszcie Barthelemy schwycił w pół wilka i chciał go zdusić, a nie mogąc tego dokazać usiłował zanieść go do wioski. Lecz wkrótce siły go opuściły, wilk zdołał się wyrwać, obalił znowu swego przeciwnika i nie puścił aż pokąsawszy go znowu. Nie wiadomo czy ten wilk nie był wściekły, lecz na nieszczęście iest to bardzo podobne do prawdy.

— Mówiliśmy o nowém mieście założoném w Stanach Zjednoczonych, dla zgromadzenia Żydów z całego świata. Autor tego nadzwyczaynego proiektu, P. Maior *Noach*, był dawniéy Konsulem Amerykańskim w Tunis, potém wielkim Szeryfem Stanu w New-York, potém Radcą Sprawiedliwości, potém autorem, potém wydawcą Dziennika. Dziś Maior utrzymuie, że iest Rządcą i Sędzią Izraela.

Opinia powszechna iest, że Maior pochodzi z rodziny izraelskiéy i że wyznaie wiarę Moyżesza. Mniemaią nawet że dla tego Bey Tunetański nie chciał na dłuższy czas cierpieć go iako amerykańskiego Konsula. Przydaią, że powróciwszy do swoiéy Oyczyzny, nie mogąc otrzymać od Pana Adams zwrotu summ, których się dopominał, został osobistym nieprzyiacielem tego urzędnika, co okazał przy wyborze Prezydenta.

P. Noach właśnie był kupił od Stanu Nowego Jorku, czyli to na swóy rachunek, czyli dla kompanii, własność wyspy *Grand-Island* leżącéy przy progu Niagary, gdy ogłosił proiekt zgromadzenia wszystkich Żydów rozpostartych na powierzchni globu. Utrzymuie że lud ten wkrótce odzyska swoie mieysce między narodami.

Pytaią się, co mogło dadź prawo Panu Noach do takiego tytułu i powołania; nie wiadomo czy ma iuż iakie żywioły składaiące iego ludność, czy zapłacił w całości lub w części grunt na którym chce

budować: iakiemi funduszami zacznie budować miasto Ararat lub swoię nową Jerozolimę. Jego wyspa iest pokryta lasami, i do ich wykarczowania potrzeba licznych i czynnych rąk. Nie łatwo będzie zmienić ten grunt w kray uprawny i założyć tam Rząd teokratyczny, a iednakże podległy Zwierzchności Stanów Zjednoczonych. P. Noach byłżeby głupcem? Jestże spekulantem szukaiącym kapitałów i ludzi łatwych do zwiedzenia? — Nic o tém nie wiemy do tychczas. Wszystko ogranicza się na bardzo ciekawéy mowie i na proklamacyi ieszcze nadzwyczayniey-széy, która ogłasza światu: że *Mardocai Noah* (Mordko Noe) obywatel Stanów Zjednoczonych, postanowiony iest Rządcą i Sędzią Izraela. *(Dr. bl.)*

— Mówiliśmy nieraz o niebezpieczeństwach wynikaiących dla Hiszpanii, z prowadzonéy intrygi przez liberalistów Półwyspu, osiadłych w kraiach zagranicznych. Dziś dowiaduiemy się że Don Franciszek *Milans* przybył do Jersey na początku Listopada, z dwoma innemi Jenerałami, z których ieden dowodził woyskiém rewolucyyném w Kadyxie, w czasie oblężenia tego miasta, drugi w tymże czasie sprawował obowiązki Ministra marynarki. Ci ludzie kieruią przedsięwzięciami wygnańców którzy są tam w znacznéy liczbie; nieokazuią wprawdzie zamiaru bliskiéy wyprawy, przeciwnie zdaie się iakoby chcieli przepędzić zimę w Jersey; lecz utrzymuią ciągle dwa statki, na których przesyłaią swoie tayne pisma. " *(Dr. bl.)*

— Pan *J. Klaproth* wydał pierwszą część dzieła, pod tytułem: *Magazyn Azyatycki* czyli *Rewia geograficzna i historyczna Azyi środkowéy i połnocnéy*. Imie Autora, naysławnieysze w naukach filologicznych, iasność iego wymowy, ważność dowodów, i nowość zwyczaiów które przytacza, powinny wzbudzać ciekawość historyków i geografów. Osoby, szukaiące tylko zaspokoienia gustu swoiego w nauce, znaydą tam także materyą dla siebie równie rozmaitą iak przyiemną.

— Wyszła z druku Satyra Pana *Baour-Lormian* pod tytułem: „Klassyk i Romantyk." Jest to rodzay manifestu przeciw nowszéy szkole francuzkiéy, czyli przeciw poetom romantycznym i ich przyiaciołom.

— Rozstrzelano dnia 11. b. m. na równinie Grenelle Sierżanta *Bonneau* który przez zemstę zabił swego towarzysza. Zawieziono go na mieysce exekucyi w powozie. Siedział przy nim Xiądz; Bonneau zdawał się pilnie słuchać tego co duchowny mówił. Uderzono na placu w bębny zapowiadaiąc że w Imieniu Króla czytany będzie wyrok. W téy ostatniéy chwili, Bonneau okazał stałość. Zdiął sam suknią, furażerkę; ukląkł a zanosząc rękę do ust, pozdrowił swoich dawnych towarzyszów broni; nieprzyiął chusteczki którą chciano mu zawiązać oczy, i niezmienionym głosem zawołał wznosząc ręce ku Niebu i nadstawiaiąc piersi: *popełniłem wielką zbrodnię, umieram!*

Bayką iest, co kilka Dzienników doniosło, iakoby sam miał kommenderować strzelanie. Tego nie wolno. Okazał tylko wiele stałości i poddania się swemu losowi. *(Et.)*

— „Wielka radość, mówi *Drapeau blanc*, w obozie liberalistów, na cześć niepodległości Brazylii! Jest to początek wygranéy, reszta przyydzie potém. Tron się wznosi w okolicy zasadzonéy rzeczamipospolitemi; dawna dynastya europeyska panować będzie w Ameryce; rząd monarchiczny, znany tylko z daleka, da się poznać bliżéy tym kraiom; to wszystko nic u nich nie znaczy: aby tylko można zaszczepić w Rio-Janeiro i Fernambuku *wzaiemne uczenie, elektorów gminowładnych* i dyktaturę kupiecką, to iuż będzie wiele tymczasem. "

„I my także cieszymy się z niepodległości Brazylii, lecz wcale z innych powodów. Nie idzie nam bowiem, czy Ameryka rządzić się ma przez siebie samą lub przez władzę o podal mieszkaiącą. Spory między prawném a rzeczywistém posiadaniem zaprowadziłyby nas zbyt daleko. W téy mierze moglibyśmy nawet zayść daléy niżeliby sobie liberaliści życzyli, bo czyniąc przypuszczenia iedne za drugiemi, z Raynalem w ręku, moglibyśmy pokazać, że prawdziwemi posiadaczami Ameryki powinniby być tylko potomkowie dawnych Kacyków, Inkasów, wodzów Hurońskich, Mehikańskich i Peruwiańskich: Skądbyśmy zdołali wyprowadzić potrzebę ustąpienia się z tych kraiów wszystkim i wszelkich stronnictw Hiszpanom, Portugalczykom i innym nawet Mulatom i Murzynom, i udania się do kraiów z których przyszli; że w przeciwnym przypadku byłoby cnotą postawić się na czele dawnych mieszkańców Ameryki i z orężem w ręku wypędzić tych wszystkich przywłaszczycieli i uciemiężycieli. Otóż można przekonać się teraz, że umielibyśmy rozumować zupełnie tak iak Redaktor *Konstytucyonisty.* "

„Lecz podług nas główny przedmiot niepodległości Brazylii iest spokoyność Europy, i bezpieczeństwo dawnych Monarchiy, oczernianych przez demokracyą, która osiadła w Ameryce Południowéy, i porozumiewa się z liberalistami, anarchistami, sofistami i wichrzycielami Europy. W tym względzie Brazylia iest iedném niebezpieczeństwem mniéy, i iedną zaporą więcéy przeciw zgubnym naukom, targaiącym się na porządek towarzyski. Życzymy Infantowi Don Pedro i iego następcom długiego i szczęśliwego panowania; lecz gdyby w Europie słabnąć kiedy miały zasady prawości, na iakież niebezpieczeństwa nie byłby sam wystawiony wśród tych nowych Krzyżaków, których Xiądz *Pradt* iest wielkim Jałmużnikiem!

— Paryzkie towarzystwo parnych żelaznych statków, spuściło dnia 5 b. m. z warsztatu pierwszy statek, zbudowany w warsztatach Panów Manby i Wilson, w Charanton. Widok ten sprowadził wiele ludzi.

Wszyscy mieszkańce w Charanton, tłum wieśniaków z okolic i wielka liczba Paryżanów stała po brzegach Sekwany, na którą statek, noszący iéy nazwisko, został wspaniale spuszczony. Znaydowali się w liczbie widzów Prezydent, Baron Gerando, Pan Guillar de Senainville i P. Gouin Inspektor spławów. Statek ten ma 120 stóp długości, idzie na 74 cale w wodzie, i o trzecią część iest lekszy od drewnianego statku podobnéy wielkości.

— Przemiiaiące zniżenie papierów skarbowych, przypisuie Dziennik Gwiazda téy iedynie okoliczności, że w roku bieżącym zapuszczono się niesłychanie w spekulacye rzemieślnicze i w niesłychane budowy (czego Paryż iest świadkiem); wyiaśnia całą rzecz w bardzo naturalnym sposobie: że w czasie gdy wypłaty następuią, wszyscy szukaią pieniędzy, i sprzedaią papiery. I Dziennik handlowy zniżenie kursu papierów, za rzecz błahą poczytuie, zwłaszcza że i w Londynie, Amsterdamie i innych mieyscach musiano *disconto* podwyższyć. Gdy Anglia z niesłychanych kapitałów, które włożyła w niezliczone przedsięwzięcia po obu światach, korzystać poczenie, czego się wkrótce spodziewać należy, massa pieniędzy wszędzie się pomnoży.

Dzienniki oppozycyyne, iak zwyczaynie, powstaią przeciw Panu Villèle i iego trzechprocentowym obligacyom.

— Jenerał *Cruz* były Minister woyny w Hiszpanii, przybył do Bordeaux d. 5. b. m. wyiechawszy z Madrytu. *Memorial Bordelais* mówi iż pomiędzy wieściami z powodu iego podróży rozgłoszonemi, utrzymuią także „iż ma szczególne zlecenie swego rządu, że mu naznaczono 90,000 realów pensyi, i że popłynie do Hawanny, i tam na czele 12 lub 14,000 ludzi którzy niedawno z Ferrol do Hawanny popłynęli, walczyć będzie przeciw powstańcom Mehikańskim. Jenerał ten walczył iuż w tamtych stronach, zna ich topografią, i dał nieraz dowody talentów woyskowych. "

W tym samym dzienniku czytamy co następuie:

„Stronnicy P. *Zéa* utrzymuią iż mimo swego upadku przecież nie utracił względów Monarchy; uzyskał bowiem pozwolenie znaydowania się przy ucałowaniu rąk, czego żaden z oddalonych poprzedników iego nie dostąpił. Mówią także iż przy téy okoliczności Monarcha miał rzec do niego: „Burza wielka zebrała się na WP.; „musiałem iéy uledz, lecz zachowuię go „zawsze w méy Króleskiéy łasce. "

„Baron Castel, były Naczelnik Bióra w Ministeryum Interessów zagranicznych, wezwany został do Madrytu, gdzie iak mówią, obiąć ma mieysce pierwszego Naczelnika Wydziału w témże Ministerstwie, po P. Ferdynandzie de Urrutia, który ma pozostać Sekretarzem Rady Stanu. "

---

z Madrytu 2 Listopada.

— Od kilku dni rozlega się znowu częsty odgłos; *niech żyie Król nieograniczony!*

Kawiarnia *Barrio nuevo* była znowu placem nieporządku, a policya zakazała tam muzyki wieczornéy.

— W Carraqua założono szkołę marynarki dla 60 uczniów. Nieprzyymą do niéy prócz dzieci pochodzących ze szlachty tak z strony Oyca iako i Matki.

— Na prowincyach użalaią się na wielką posuchę. Zwyczayne artykuły żywności bardzo podrożały.

— Donoszą z Gnatimala, że kray *Chihuhuna*, który był niegdyś pod imieniem intendencyi Durango, Mehikańską prowincyą, iest teraz kraiem niepodległym i kładzie następuiące godło w swoich urzędowych doniesieniach: Bóg, Wolność, niepodległość. Kray ten rozległy iest na 36,576 kwadratowych mil niemieckich, ma tylko 159,576 mieszkańców. *(G. B.)*

— Jezuici obchodzą z nadzwyczayną wspaniałością kanonizacyą iednego członka swego zakonu, zwanego Alfonso Rodriguez, prostego laika, zmarłego przed 150 laty w Mawree; uroczystość trwały przez trzy dni, zaczęły się 28 z. m. Nabożeństwo ciągle odprawiane było przez Biskupów lub Nuncyusza Papiezkiego. Facyaty dwóch Kościołów Jezuickich były przepysznie oświecone; uroczystość ta ściągała tłum niezliczony.